

Dr Craig Keener, Rzymianie, Wykład 2

Wprowadzenie do Rzymian i Rzymian 1:1

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja 2. Wprowadzenie do Listu do Rzymian i List do Rzymian 1:1.

Podczas poprzedniej sesji omawialiśmy możliwe tło historii Rzymian, a także niektóre dyskusje toczące się na temat Pawła, starożytnych listów, starożytnej retoryki i Rzymian.

Przy tej okazji dokonamy przeglądu Listu do Rzymian w świetle niektórych z tych kontekstów. Jest taki temat, który pojawia się w Liście do Rzymian, a jego kulminacja przypada na rok 1505 wraz z cytatami z Pisma Świętego Starego Testamentu. A ten temat napięć i pojednania wśród Żydów-Żydów został rozpoznany już w jego pochodzeniu.

W 2815 Dziejach Apostolskich mamy do czynienia z dwiema różnymi grupami chrześcijan, którzy odwiedzają Pawła w różnym czasie. A mogło być po prostu tak, że mieli inny harmonogram pracy i mogli wychodzić o różnych porach. Czasami jednak sugerowano, że były to dwie różne frakcje w kościele.

Inni sugerowali, że było nawet więcej niż dwie frakcje. Ale tak naprawdę nie wiemy, czy była to grupa żydowska i grupa pogańska, ale byli tam tacy, którzy mieli pewne skłonności proprawne, i tacy, którym bardziej odpowiadało bycie pogańskimi naśladowcami Jezusa. Ale z pewnością jest tu jakiś problem.

Na przykład w 10. rozdziale Listu do Rzymian, wersetach od 5. do 13., dlaczego w tym fragmencie tak często cytuje się Stary Testament? Cóż, w rozdziałach 10, 11 do 13, jak mówi Pismo, każdy, kto mu ufa, nigdy nie zostanie zawstydzony. Werset 13: Każdy, kto wzywa imienia Pana, będzie zbawiony. Cóż, prawdopodobnie spodziewamy się, że kluczowymi terminami w takich wersetach będzie coś w rodzaju imienia Pana lub zbawienie.

Ale to, na czym Paweł łączy te teksty, opiera się na stwierdzeniu, że wszyscy, wszyscy, po grecku, są tym samym. A w wersecie, który znajduje się pomiędzy nimi, mówi, że nie ma różnicy między Żydem a poganinem, ponieważ Jezus jest Panem wszystkich i obficie błogosławi wszystkich, którzy Go wzywają. Zatem „wszyscy” zdają się wskazywać na różnicę między Żydem a poganinem.

Podobnie jest w 1:16. 1:16 i 1:17 wydają się zawierać tezę księgi, a niektórzy uczeni podają tezę pierwszej części książki. Nie wstydzę się ewangelii, dobrej nowiny, bo jest to moc Boża ku zbawieniu dla każdego, kto wierzy, najpierw dla Żyda, potem dla

pogan. Dlaczego Paweł podkreśla tę kwestię? Cóż, jeśli dość szybko przejrzymy księgę, pierwszy rozdział Listu do Rzymian, okaże się, że poganie są potępieni.

Nie wydaje się to zbyt przyjemnym sposobem na rozpoczęcie listu, prawda? Wydaje się jednak, że głównym założeniem wersetów od 18 do 32 jest podkreślanie zagubienia pogan. Drugi rozdział Listu do Rzymian, naród żydowski również jest potępiony. A trzeci rozdział Listu do Rzymian – przyjemnie podsumowuje – wszyscy są przeklęci.

Prawdopodobnie nie jest to rodzaj listu, który chciałbyś napisać do domu. Ale w każdym razie, jeśli wszyscy są jednakowo potępieni, to wszyscy muszą przyjść do Boga na tych samych warunkach. Zatem w czwartym rozdziale Listu do Rzymian zajmuje się drugą stroną kwestii zbawienia.

Żydzi wierzą, że zostali zbawieni, ponieważ byli potomkami Abrahama. I podkreślali, że było to jasne, ponieważ mieli przymierze obżezania. Paweł wskazuje jednak, że pochodzenie etniczne od Abrahama nie jest tak istotne, przynajmniej w odniesieniu do zbawienia.

Nie znaczy to jednak, że potrzebne jest duchowe obżezanie, duchowe pochodzenie od Abrahama i posiadanie wiary takiej jak Abraham. Poza tym, ktokolwiek jest potomkiem Abrahama, wszyscy jesteśmy potomkami Adama. Paul podkreśla to każdemu, kto chce upierać się, że nie, jesteśmy lepsi.

Jesteśmy potomkami Abrahama. Zajmuje się tym w 5:12 do 21. Następnie myśl z 5:12 do 21 przechodzi do rozdziału szóstego, ponieważ wzywa nas, abyśmy odrzucili starą osobę.

Stary człowiek jest tym, kim byliśmy w Adamie, w przeciwieństwie do tego, kim jesteśmy w Chrystusie. Żydzi wierzą, że prawo uczyniło ich wyjątkowymi. Uważali, że większość Żydów zazwyczaj przestrzegała wszystkich 613 przykazań podczas ich liczenia lub przynajmniej zaczęła je liczyć w którymś momencie Tory.

Ale większość tych niegodziwych pogan nie była w stanie nawet przestrzegać siedmiu przykazań, które Bóg dał Noemu. Albo w tym okresie nie jesteśmy pewni, kiedy dokładnie zaczęto ich liczyć jako siedem, ale przykazania, które Bóg dał Noemu i przykazania, których dana osoba musiała przestrzegać, aby pokazać, że są sprawiedliwymi poganami. Ale w siódmym rozdziale Listu do Rzymian Paweł odpowiada: Kiedyś żyłem poza prawem, ale przykazanie sprowadziło na mnie śmierć.

Problemem nie było prawo, ale ja. Jestem istotą cielesną. Potrzebuję ducha Bożego.

Cóż, rabin powiedział, że Tora daje moc pokonania grzechu. Filozofowie mówili o walce rozumu z namiętnością. Naród żydowski mówił o walce pomiędzy Yetzirah, złym impulsem, a Yetzira hotov, dobrym impulsem.

Nie jesteśmy do końca pewni, kiedy nadszedł dobry impuls, ale z pewnością w tym okresie mówiono o złym impulsie, a Tora mogła dać im moc do przewyciężenia tego. Żydzi z diaspory również o tym mówili, ale powinienem zachować część tego na później, kiedy przeanalizuję to bardziej szczegółowo. Mówili, że Tora dała im moc przeciw złym impulsom.

Paweł powiedział, że prawo poinformowało go o tym, co jest słuszne, ale nie mogło go przemienić w słusność. W ósmym Liście do Rzymian ponownie nawiązuje do tematów biblijnych. Żydzi mówili, że Bóg ich ocalił podczas Exodusu.

W ósmym Liście do Rzymian Paweł używa nieco tego samego języka na temat przewodnictwa i adopcji, dziedzictwa i odkupienia oraz wzdychania i wzdychania z powodu niewoli. Używa nieco tego samego języka w inny sposób, ponieważ mamy nową formę zbawienia w nowym Wyjściu, które miało miejsce w Chrystusie. Cóż, jak dotąd, właśnie to widzieliśmy w rozdziałach od pierwszego do ósmego Listu do Rzymian.

W rozdziałach od pierwszego do trzeciego Listu do Rzymian wszyscy, czy to Żydzi, czy poganie, są jednakowo zgubieni. Dlatego w Liście do Rzymian od czwartego do ósmego każdy może przyjść do Boga tylko w ten sam sposób, przez Jezusa Chrystusa. Cóż, teraz Paweł przechodzi do sedna swojego argumentu, Rzymian 9 do 11, ponieważ naród żydowski wierzy, że został wybrany w Abrahamie.

Ale Paweł powiedział, że nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem, ani też dlatego, że są jego potomkami, nie wszyscy są dziećmi Abrahama. Wręcz przeciwnie, to dzięki Izaakowi twoje potomstwo zostanie policzone. Niektórzy uczeni, jak Rudolf Bultmann, uważali, że rozdziały od 9 do 11 nie mają związku z treścią księgi, że prawdopodobnie zostały dodane z innego miejsca, co jest bardzo ironiczne, ponieważ dzisiaj uczeni często postrzegają je jako sedno argumentacji Pawła: ponieważ zajmuje się relacją między Żydem a poganinem, a zatem relacją pomiędzy tym, czy przestrzegasz prawa, czy niekoniecznie musisz przestrzegać zewnętrznych części prawa, chociaż musisz przestrzegać zasad.

Zatem Paweł przechodzi do sedna swojego argumentu, Rzymian 9 do 11. Ilu synów miał Abraham, zanim umarła Sara? Cóż, miał Izaaka z Sarą i Izmaela z Hagar. Ale który otrzymał obietnicę? Chociaż obaj byli błogosławieni, Izaak był tym, który otrzymał obietnicę.

A ilu synów miał Izaak? Cóż, miał dwóch, Jakuba i Ezawa. Który otrzymał obietnicę? Tylko Jakub. Paweł zatem na to wskazuje i mówi, że pochodzenie od Abrahama nie wystarczy.

Możesz pochodzić od Abrahama i nadal nie otrzymać obietnicy. Podobnie jest ze zbawieniem. Pochodzenie od Abrahama cię nie zbawia.

Tak więc, kiedy mówi o predestynacji w Liście do Rzymian dziewiątym, zaczynając od ósmego listu do Rzymian, nie mówił o tym, aby spróbować wejść w naszą współczesną debatę między Janem Kalwinem a Jakubem Arminiuszem lub jakąkolwiek inną współczesną debatę. Zamiast tego odpowiada na koncepcję Izraela jako narodu wybranego do zbawienia. I mówi: Bóg jest tak suwerenny, że może wybierać na dowolnej podstawie.

Nie musi wybierać Cię na podstawie Twojego pochodzenia etnicznego. A teraz, o co ludzie będą się spierać, czy wybrał nas w oparciu o wcześniejszą wiedzę o wierze w Chrystusa? Albo dlaczego wybiera określonych ludzi? Ale to już inne pytanie. Ale jeśli chodzi o szeroki, nadrzędny temat tej księgi, radzi sobie z nim w kategoriach słowa narodu żydowskiego: „Jesteśmy wybrani w Abrahamie”.

Paweł mówi, że w odniesieniu do zbawienia wybranie nie opiera się na pochodzeniu etnicznym. Ale żebyśmy nie myśleli, że poucza jedynie chrześcijan pochodzenia żydowskiego, w 11 rozdziale Listu do Rzymian zaczyna rzucić wyzwanie także chrześcijanom z pogan. Mówi, że Bóg nadal ma resztkę w Izraelu i nadal ma plan, aby jego naród żydowski zwrócił się do Niego.

Tak naprawdę wy, poganie, i tak jesteście po prostu nawróconymi na naszą żydowską wiarę i dziedzictwo. Zostałeś wszczepiony w nasze drzewo. I na początek łatwiej jest nam zostać wszczepionym z powrotem, niż wam.

Paweł prowokuje Izrael do zazdrości, jak mówi, inicjując zgromadzenie pogan w czasach ostatecznych. A przynajmniej ma nadzieję, że to już koniec. Ma nadzieję, że sprawy będą nadal podążać w tym kierunku.

A potem wierzy, że zazdrość powinna sprowadzić naród żydowski, w ten sposób Izrael jako całość zostanie zbawiony. Cóż, wydaje się, że jest to punkt kulminacyjny teologicznego punktu jego argumentacji w zakresie tego, jak Bóg troszczy się zarówno o Żydów, jak i pogan, i jak dociera do Żydów i pogan w Chrystusie. Ale Paweł jest dobrym pastorem.

Tak więc, kiedy już stworzył podstawy teologiczne w rozdziałach od pierwszego do jedenastego, zaczyna głosić. Rozdział 12: Mamy różne dary, ale jesteśmy jednym ciałem. Musimy więc służyć sobie nawzajem.

Rozdział 13, wersety od ósmego do 10, nie sprzeciwiajcie się Rzymianom, władzom pogańskim w prawdziwym sercu, to wersety od pierwszego do siódmego, ale wersety od ósmego do 10, prawdziwym sercem prawa Bożego, jeśli chcesz porozmawiać o prawie Bożym, jest miłość nawzajem. Zatem niezależnie od naszego pochodzenia etnicznego musimy kochać naszych współbraci i siostry w Jezusie. A teraz, jak czasami mówią kaznodzieje, Paweł przechodzi od głoszenia do wtrącania się.

Dociera do miejsca, w którym guma styka się z drogą. Zamierza poruszyć przyziemne kwestie, które naprawdę dzielą ludzi. Pamiętajcie o rzeczach, za które Rzymianie bardzo często gardzili Żydami w Rzymie i często znajdujemy to w literaturze rzymskiej.

Obrzezanie, przepisy dotyczące żywności i dni świąteczne nie oznaczają, że były to jedyne rzeczy, na których im zależało. Z pewnością nie były to jedyne rzeczy, o które Żydzi dbali w ramach prawa. Istnieją jednak powody, dla których te rzeczy pojawiają się tutaj w Liście do Rzymian, ponieważ były to bardzo widoczne znaki graniczne.

Rzymian, rozdział 14, nie gardźcie wzajemnymi zwyczajami żywieniowymi. Nie patrzcie z góry na swoje święte dni. To jest pięć i sześć.

Cóż, to były dwie z trzech rzeczy, za które rzymscy poganie gardzili rzymskimi Żydami. Zajmowałeś się obrzezaniem już w rozdziałach drugim i czwartym. A potem Rzymian 15 jest kontynuowany.

Na samym początku kończy to, co zaczął w Liście do Rzymian 14. A potem ma litanie odniesień do pism świętych o poganach rozpoczynających oddawanie czci Bogu oraz o Żydach i poganach wspólnie oddających cześć Bogu. I to ostatecznie osiąga punkt kulminacyjny tematu, mam na myśli to, że Paweł podaje swoje teksty biblijne na to, że Żydzi i poganie spotykają się w Chrystusie Jezusie.

Jeśli pominiemy ten temat, przegapimy jego kulminację w Liście do Rzymian 15. Następnie podaje on dwa przykłady tego, co moglibyśmy nazwać pojednaniem Żydów i Pogan. Jezus, choć był Żydem, został sługą pogan.

Paweł, Żyd wierzący w Jezusa, przynosi ofiary z kościołów pogańskich do kościoła w Jerozolimie, ponieważ twierdzi, że wierzący poganie są im to winni. Następnie 16 rozdział Listu do Rzymian zawiera jedno napomnienie końcowe. Wzywam was, bracia i siostry, abyście uważali na tych, którzy powodują podziały i stawiają na waszej drodze przeszkody sprzeczne z nauką, której się nauczyliście.

Mówi tam też kilka innych rzeczy. Ale kiedy mówi o podziałach, jak myślisz, jaki rodzaj podziału mógł istnieć w Kościele rzymskim, biorąc pod uwagę powyższe badanie? Wierzę, że tematem Listu do Rzymian jest to, że Jezus jest jedyną drogą zbawienia. Ale powodem, dla którego Rzymian daje to szczególne sformułowanie w

ten szczególny sposób, w jaki robi to tutaj, dlaczego jest to list do Rzymian, a nie list do kogoś innego, jest zajęcie się podziałem między Żydami a poganami w kościele lub coś związanego z podziałem pomiędzy Żydami i Poganami w kościele.

Dlatego List do Rzymian jest bardzo pomocny w nauczaniu nas o pojednaniu etnicznym, kulturowym i rasowym, a także uczeniu nas o tym, w jaki sposób jesteśmy pojednani z Bogiem. Jeśli wszyscy jesteśmy pojednani z Bogiem przez Jezusa Chrystusa, wszyscy musimy być pojednani między sobą, a także z braćmi i siostrami. Czy ten temat miałby jakieś znaczenie dla dzisiejszego głoszenia? W wielu miejscach.

Czasami ludzie nawet tego nie widzą, zwłaszcza jeśli należą do dominującej kultury. Często jednak istnieją kultury mniejszościowe, które czują się wyobcowane z głównego nurtu. Ale kiedy mamy wierzących z różnych kultur, musimy gościnnie witać się nawzajem, kochać się nawzajem, służyć sobie nawzajem, a nawet robić wszystko, co w naszej mocy, aby przekraczać te granice, ponieważ to właśnie zrobił dla nas Jezus.

Uwzględniając teraz pewne tło w tym badaniu, żydowscy chrześcijanie opuścili Rzym. Kiedy Paweł przybywa do Koryntu, widać trochę na mapie. Ta mapa jest prawdopodobnie zbyt mała, aby ją dobrze zobaczyć, ale Korynt znajduje się w południowej części tego, co nazywamy Grecją. A Rzym jest tutaj.

Akwila i Pryscylla właśnie przyjechali z Rzymu, z Włoch, ponieważ cesarz Klaudiusz wypędził przynajmniej wielu Żydów z Rzymu. Osiedlili się więc tutaj, w Koryncie. Później udadzą się do Efezu, a potem ostatecznie wrócą do Rzymu.

Jednak zanim Paweł napisał swój list do Rzymian (Rz 16,3), Akwila i Pryscylla powrócili. Spotyka ich więc w Koryncie, ponieważ zostali wypędzeni. Najwyraźniej wypędzono wszystkich wierzących Żydów, a być może także wielu innych Żydów.

Nie jest jasne, czy wszyscy odeszli, ale to inna historia. Jednak wielu lub większość Żydów wierzących w Jezusa opuściło Rzym. Niedawno powrócili, zanim Paweł napisał List do Rzymian, co może przygotować grunt pod zderzenie kultur.

Są ci żydowscy wierzący w Jezusa, którzy chcą podążać za tym, co znajdują w Biblii, wracając i znajdując tych wierzących, którzy byli w prawie całkowicie pogańskim kościele przez co najmniej pięć lat w okresie wygnania, wygnania Klaudiusza. Wracają i co? W twoim oddechu śmierdzi wieprzowiną. Nie możesz jeść wieprzowiny.

Księga Kapłańska, rozdział 11. Mamy więc te różnice kulturowe. Być może nie nastąpi to dokładnie według linii żydowskiej i pogańskiej.

Akwila i Pryscylla prawdopodobnie mieli podobne poglądy do Pawła. Byli Żydami, podobnie jak Paweł. Być może miałeś też wierzących pogan, którzy podobnie jak wielu bogobojnych pogan w Rzymie praktykowali żydowskie zwyczaje i szanowali je.

Może więc nie dzieli się dokładnie na Żydów i pogan, ale widać, jak odnosi się to do ogólnego tematu. A teraz krótka wycieczka po teologii Pawła, zanim przejdziemy do 1. rozdziału Listu do Rzymian, a następnie zajmiemy się nieco więcej historią Pawła w Liście do Rzymian 1.1. Ale teologia Pawłowa nie była jedynie lokalnym problemem dotyczącym prawa. Porusza pewne zasadnicze kwestie, które pojawiły się w innych miejscach jego pism, często dotyczące prawa, ale to zależy od kongregacji, do której pisze, bardziej w przypadku niektórych niż innych.

Ale podstawowe kwestie grzechu i ciała. Ludzie są grzeszni. Ludzie potrzebują przebaczenia.

Ludzie potrzebują pojednania z Bogiem. I tak jest to przedstawiane na różne sposoby, w różnych częściach pism Pawła. Uzasadnienie, model kryminalistyczny.

Masz pojednanie, model relacyjny. Przeszedłeś z ciemności do światła. Przeszedłeś ze śmierci do życia.

Narodziłeś się z Ducha, Galacjan 4. Masz wiele różnych sposobów konceptualizacji tego, czego Bóg dokonał, wszystkie są prawdziwe, ale wszystkie zakładają, że ludzie przechodzą z jednego stanu do drugiego i że przejście następuje przez Chrystusa, że to przez Chrystusa przychodzimy do Boga. Stajemy po stronie Boga, zamiast po prostu podążać własną drogą, jakbyśmy byli niezależni od Boga, co ostatecznie prowadzi do wiecznej niezależności od Boga, co nie jest dobre. Zatem zbawienie polega na poleganiu na Chrystusie, a nie na naszych własnych możliwościach.

To nie tylko Rzymianie. Jest to przynajmniej z góry zakładane wszędzie u Pawła. I pasuje to do innych tematów Pawła dotyczących zależności od Chrystusa.

To znaczy, jak możemy postępować sprawiedliwie? Cóż, przynosimy owoce Ducha. Bóg żyje w nas. Duch Boży przyszedł, aby przynieść ten owoc.

Jak możemy służyć? Cóż, Bóg obdarowuje nas przez swojego Ducha lub obdarowuje nas swoją łaską. Innymi słowy, wszystko jest darem Boga. Polegamy na Bogu we wszystkim, zaczynając od nawrócenia i przechodząc przez wszystko, co możemy zrobić dla Boga.

Zatem zasługa należy się Bogu. Bóg otrzymuje chwałę, ponieważ działa w naszym życiu. Cóż, odbyła się dyskusja na temat tego, jak bardzo skupiamy się na kwestiach lokalnych, a na ile na sprawach uniwersalnych, na ile na tle historycznym, a na ile na teologii.

Większość uczonych uznaje, że powinniśmy robić jedno i drugie. Niektórzy jednak przeciwstawili niektóre nowe perspektywy, jak na przykład skupienie się Dunna na znacznikach granic. Skupienie się Jamesa DG Dunna na znakach granicznych, obrzezaniu, prawach dotyczących żywności i dniach świętych w porównaniu z Lutrem, który widział bardziej ogólną zasadę usprawiedliwienia przez wiarę.

Teraz Luter zajmował się problemami swoich czasów. Umieszczał kontekstualizację problemów swoich czasów, w których reagował przeciwko średniowiecznemu kościołowi i ekscesom swoich czasów. Dunn próbował skupić się na tle kulturowym, ale dzisiaj Dunn twierdzi, że zgadza się z szerszą zasadą Lutra, że tak, to Chrystus jest tym, który to zapewnia.

Nie chodzi tylko o te znaczniki graniczne. Ale on po prostu patrzył konkretnie, jak to zostało wówczas wyrażone. W każdym razie możemy się wiele nauczyć z wielu różnych komentarzy i komentatorów Listu do Rzymian.

Dunn jest bardzo dobry w swoim słownym komentarzu biblijnym. Kolejnym dobrym komentarzem jest Jewett. Jego komentarz do Twierdzy jest bardzo dobry. Moo jest doskonałe.

Schreiner jest świetny. Masz po prostu mnóstwo dobrych materiałów na temat Rzymian, być może częściowo dlatego, że Rzymianie wywarli taki wpływ na ludzi, że ludzie lubią je badać, a czasami także z powodu kwestii będących przedmiotem debaty. Żaden z tych komentatorów nie zgadza się ze sobą w każdym punkcie, ale należy to po prostu wziąć pod uwagę.

Dunn na przykład postrzega Rzymian 7 jako życie chrześcijańskie. Inni nie, jak już wspomniałem. Napisałem bardzo krótki komentarz do Listu do Rzymian i dlatego biorę udział w tym kursie, ponieważ napisałem komentarz do Listu do Rzymian, ale nie jest on na poziomie Dunna, Jewetta, Mu, Schreiner'a czy wielu innych, którzy zajmują się takimi zagadnieniami. szczególnie, szczególnie gramatycznie i cytując wszystkich autorów, którzy mają odmienne poglądy.

To bardziej przypomina ankietę. Ale powiedziawszy to, możemy teraz zacząć od 1. rozdziału Listu do Rzymian. 1. rozdziału Listu do Rzymian, cóż, jeśli pójdziemy w odpowiedniej kolejności, 1. rozdział Listu do Rzymian, pierwszym wersem jest werset 1. i porusza on tam wiele różnych kwestii. Po pierwsze, wymienia nadawcę, co było standardem w starożytnych literach.

Nadawca ma na imię Paweł, a Paweł był niewolnikiem, przepraszam, Paweł jest niewolnikiem Chrystusa Jezusa, niewolnikiem ewangelii i jest powołanym apostołem, kletos apostolos, apostolos i jest także tym, który został oddzielony dla ewangelii. Przyjrzymy się więc niektórym z nich pod kątem tego, kim jest Paul i co publiczność,

która nawet nie znała Paula, może wywnioskować z jego imienia. Prawdopodobnie jego słuchacze zrozumieliby, że jest on obywatelem rzymskim.

Skąd się wzięło to obywatelstwo? Cóż, przyjrzymy się pochodzeniu Pawła i kilku innym rzeczom, a zostanie to wzięte pod uwagę na podstawie Dziejów Apostolskich. Wydaje się, że Paweł należał do synagogi libertini, wyzwolonych osób w Jerozolimie po przeprowadzce do Jerozolimy, prawdopodobnie bardzo młody, a to prawdopodobnie oznacza, że miał niewolników, co, prawdopodobnie większość tego zgromadzenia, inni ludzie mogli oczywiście uczęszczać, ale większość tego zgromadzenia została założona przez osoby wyzwolone. Bycie obywatelem rzymskim było na Wschodzie Rzymu bardzo prestiżowe.

Wyzwoleni obywatele rzymscy byli obywatelami rzymskimi, więc to właśnie tam większość Żydów otrzymała obywatelstwo rzymskie. Synagogi pełniły funkcję domów kultury. W Jerozolimie było wiele synagog.

Tradycja rabiniczna podaje później liczbę 480. To prawdopodobnie domysł, ale w każdym razie w Jerozolimie istniało kilka synagog diaspory. Synagoga Aleksandryjczyków jest poświadczona.

Rabini wspominają o tym później. Jest to prawdopodobne, biorąc pod uwagę bliskość Aleksandrii, a synagoga libertini z Dziejów Apostolskich 6-9 obejmuje mieszkańców Aleksandrii. Obejmuje libertini z innych miejsc.

Obejmuje także ludność z Cylicji, Kalicji, której stolicą był Tars. Wydaje się, że wśród synagog diaspory w Jerozolimie znajdowała się jedna, w której znaleziono inskrypcję. Napis głosi, że poświęcił go Diodot, syn Vitainosa.

Cóż, Vitainos, to był mecz przeciwko Vitaini. Wskazuje, że ojciec Diodota był osobą wyzwoloną, w związku z czym Diodot prawdopodobnie odziedziczył ten status obywatelstwa rzymskiego. Gramatyka z Dziejów Apostolskich 6-9 sugeruje jedną synagogę, w której mieszkają ludzie z wielu miejsc.

Łączyło ich nie pochodzenie geograficzne, ale fakt, że byli libertini, co sugeruje, że byli to ludzie wyzwoleni. Teraz jest zupełnie inaczej niż w Stanach Zjednoczonych. W Stanach Zjednoczonych przed wojną secesyjną wywłaszczono lub uwolniono mniej niż jedną dziesiątą procenta niewolników.

Jednak w społeczeństwie rzymskim wyzwolenie było bardzo częste, częściowo dlatego, że obniżało koszty opieki nad starszymi niewolnikami. Niewolnicy mogliby zaoszczędzić peculium, to znaczy mogliby zaoszczędzić pieniądze na boku i mogliby kupić sobie wolność. Czasem uwalniano ich w nagrodę, a czasem po prostu dlatego, że, jak powiedzieliśmy, właściciel niewolników nie chciał już ich wspierać.

Mieli zobowiązania wobec swojego byłego właściciela niewolnika, ale zobowiązania były wzajemne. Byli właściciele niewolników również staraliby się o ich awans polityczny i społeczny. Jeśli mieli ponad 30 lat, ci niewolnicy lub obywatele mogli sami uzyskać obywatelstwo.

Obywatelstwo było tanie za Klaudiusza i z czasem zaczęło maleć. Dlatego Klaudiusz Lizjasz w 22. wersecie 28 Dziejów Apostolskich, trybun przesłuchujący Pawła, mówi: „No cóż, jesteś obywatelem rzymskim”. Otrzymałem obywatelstwo za dużą sumę pieniędzy, co być może oznacza, że Paweł uzyskał obywatelstwo taniej w późniejszym okresie panowania Klaudiusza.

Ale potem odkrywa, że Paul nie przekupił się, aby uzyskać obywatelstwo. Urodził się obywatelem, co dało mu nieco wyższy status. Istniały różne prawne sposoby uzyskania obywatelstwa.

Możesz urodzić się w rzymskiej rodzinie. Można było być obywatelem miasta, które uzyskało status kolonii rzymskiej, jak na przykład Filipi czy Korynt. Czasami obywatelami rzymskimi stawali się miejscy arystokraci lub ci, którzy przynieśli korzyści Rzymowi.

Żołnierz pomocniczy po zwolnieniu został obywatelem rzymskim. Uwolniony niewolnik, któremu nie wolno było służyć w wojsku, ale uwolniony niewolnik mógł zostać obywatelem rzymskim. Paweł urodził się obywatelem.

Jego rodzice byli obywatelami rzymskimi. Był to rzadki przywilej na Wschodzie. Prawdopodobnie wyemigrowali z Rzymu.

Łukasz nie mówi wprost o niewolniczym pochodzeniu Pawła. Lubi podkreślać wysoki status Paula. Ale przypadkowo dostarcza informacji o swoim prawdopodobnym niewolniczym pochodzeniu, jak w rozdziale 6 i wersecie 9. Następnie widzimy, że Saul z Tarsu Paweł faktycznie jest uwikłany w spory toczące się w tej synagodze.

Możemy więc ufać, że nie jest to fikcja. Oto prawdziwa przeszłość Pawła. A Paweł był obywatelem rzymskim.

Pochodzi od wyzwolonych niewolników, z czasów, gdy Pompejusz wcześniej zniewalał żydowskich obywateli rzymskich. Osoby uwolnione. Niektórzy stali się bardzo potężni pod rządami Klaudiusza i Nerona.

Niektórzy faktycznie sprawowali większą władzę niż senatorowie. Na przykład namiestnik Feliks, którego spotykamy w rozdziałach 23 i 24-27 Dziejów Apostolskich. I jego brat Paweł, który sprawował wielką władzę w Rzymie.

Masz arystokratów w Pompejuszu, tym razem mówiąc o mieście, które zostało zniszczone podczas erupcji Wezuwiusza. Ale arystokraci w Pompejuszu byli ludźmi wyzwolonymi. Pasuje do tego, co wiemy o sytuacji historycznej narodu żydowskiego.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, generał Pompejusz w I wieku p.n.e. zniewolił wielu Żydów. Sprowadzono ich do Rzymu. Rzymscy Żydzi wykupili swoją wolność poczynając od lat 60-tych I wieku p.n.e., I wieku p.n.e.

Większość pozostała w Rzymie. Czytamy o nich u Filona i gdzie indziej. Ale nie wszystkie.

Inni wyemigrowali do innych miast. Stamtąd wielu ostatecznie wyemigrowało do Jerozolimy. Stan wolny.

Mieli status we wschodniej części Morza Śródziemnego, ponieważ byli obywatelami rzymskimi. W Rzymie mniej więcej połowa imion żydowskich była po łacinie. Nie oznacza to jednak, że cała połowa była obywatelami rzymskimi.

Częściowo zależy to od konkretnych nazw. Ale w Rzymie było wielu obywateli rzymskich, którzy byli Żydami. Podstawowym językiem, którym mówili, był grecki.

Czy wierzący w Rzymie, gdy otrzymają ten list, automatycznie założą się na podstawie imienia Pawła, że był on obywatelem rzymskim? Jest bardziej prawdopodobne, że tak się stanie. Niektórzy jednak zgłaszali zastrzeżenia co do obywatelstwa Pawła. Mówią, że Paweł nigdy nie wspomina o swoim obywatelstwie rzymskim.

To ich pierwszy argument. Ale to jest argument z milczenia. I nie jest to szczególnie dobry argument z milczenia.

Niektóre argumenty wynikające z milczenia są lepsze od innych. Ten nie jest zbyt dobry. Paweł nie przywiązuje żadnego wewnętrznego znaczenia do swojego obywatelstwa rzymskiego, nawet w Dziejach Apostolskich, które wspominają o jego obywatelstwie rzymskim.

Używał go tylko wtedy, gdy było to konieczne, aby uniknąć pobicia lub czegoś w tym rodzaju. A czasami nawet wtedy nie. Paweł unika przechwalania się w swoich listach, z wyjątkiem sytuacji, gdy – jak w 2 Liście do Koryntian – jak mówi, zmusiliście mnie do tego, co uznano za jeden z odpowiednich wyjątków, kiedy wolno wam było się przechwalać w starożytności.

Może nawet zakładać to z góry w Liście do Filipian 1, wersety 7 i 30. Jeśli ma się przechwalać, to przechwala się swoimi cierpieniami. Ale w Liście do Filipian 1, wersety 7 i 30 pisze do chrześcijan w Filipi.

Cóż, nie wszyscy z nich byli obywatelami Filipi, ale ci, którzy byli rzeczywistymi obywatelami Filipi, cokolwiek przydarzyło się Pawłowi podczas jego procesu przed cesarzem, jeśli Paweł był obywatelem rzymskim, ustanowiło precedens prawny dla tego, co mogło się z nimi stać jako Rzymian obywateli Filipi. Tak więc, kiedy Paweł mówi: „wy sami”, to, co wam się przydarza, wiąże się z tym, co przydarza się mnie podczas mojego procesu. Wiem, że dla ciebie też jestem próbą.

Być może ma to związek z jego obywatelstwem rzymskim, ponieważ Filipi było rzymską kolonią. Kolejnym zarzutem jest chęć ustalenia przez Łukasza wysokiego statusu Pawła. Niektórzy mówią: cóż, Łukasz po prostu przedstawia Pawła jako obywatela rzymskiego, ponieważ chce on ugruntować swój wysoki status.

Cóż, tak, chce ustalić status Paula, ale motywacja nie jest dowodem na to, że właśnie dlatego to mówi. Oznacza to, że mógłby próbować go ustalić, nie wymyślając go. Mógł wymyślić coś jeszcze więcej.

Mógł powiedzieć: cóż, Paweł był, tak, Paweł był nie tylko obywatelem rzymskim, ale należał do klasy rycerskiej. Nie ujdzie mu na sucho stwierdzenie, że należy do klasy senatorskiej, ale z pewnością nie trzeba byłoby tam zostawiać danych, które mogłyby sugerować, że należał do potomków wyzwolonych niewolników. Być może otrzymał ten wielki zaszczyt za jakąś wspaniałą rzecz, której dokonał.

Łukasz nie zmyśla tego w większym stopniu niż faryzeizm Pawła, ponieważ faryzeizm miał stosunkowo wysoką pozycję wśród narodu żydowskiego, ponieważ w rozdziale trzecim i wersecie piątym Listu do Filipian Paweł wspomniał, że był faryzeuszem faryzeuszy. To znaczy, był faryzeuszem. Luke tego nie wymyślił.

Nie ma też powodu sądzić, że Łukasz nadał sobie obywatelstwo. Kolejnym zarzutem, jaki został podniesiony, było to, że obywatelstwo było zastrzeżone dla elity miejskiej i dlatego było zamknięte dla Żydów. Ludzie, którzy tak twierdzili, poważnie błędnie odczytali dowody ze starożytnego świata.

Na przykład, jeśli przejrzymy inskrypcje, które przetrwały z Efezu, to mamy nie tylko elitę miejską, która została obywatelami rzymskimi, ale w tym mieście to nie jest kolonia, to jest wolne miasto, ale w tym mieście Efez, my przynajmniej w inskrypcjach, które badano w czasie, gdy znalazłem te informacje, było tam 1173 obywateli rzymskich. Nie należy wyłącznie do elity miejskiej. Co więcej, istniały różne sposoby uzyskania obywatelstwa, w tym wyzwolenie.

Każdego roku w Rzymie uwalniano tysiące niewolników, czyniąc ich obywatelami, podczas gdy urzędnikom na Wschodzie trudno było uzyskać taki status. Zatem pogląd, że obywatelstwo rzymskie było zarezerwowane dla elity miejskiej, jest oparty na poważnej dezinformacji. Innym argumentem, również opartym na dezinformacji,

jest to, że Żydzi będący obywatelami rzymskimi musieliby uczestniczyć w praktykach pogańskich.

To nieprawda. Inskrypcje Józefa Flawiusza i rzymsko-żydowskie pokazują nam, że jest to fałszywe. Filon i jego ambasada u Gajusza pokazują, że w Rzymie istniała cała społeczność żydowskich obywateli rzymskich, którzy nie uczestniczyli w praktykach pogańskich.

W rzeczywistości czasami Rzymianie narzekali, że zbyt wielu Rzymian uczestniczy w praktykach żydowskich. Innym zarzutem podniesionym przeciwko obywatelstwu Pawła jest to, że Paweł nigdy nie używa w swoich listach *tria nomina*, w przeciwieństwie do tego, jak funkcjonują one w inskrypcjach. Ale to były napisy honorowe i dokumenty urzędowe.

Paweł nie zabiegał o swój honor tak, jak często robili to bogaci patroni. Grecy obywatele rzymscy na Wschodzie zwykle nadawali swoje imiona w grecki sposób. Jeśli chodzi o sposób, w jaki to robili żydowscy obywatele rzymscy, mamy w Rzymie 50 inskrypcji żydowskich obywateli rzymskich.

Żaden z nich nie używa *tria nomina*. Żaden z nich nie używa trzech imion rzymskich. Co więcej, litery to nie to samo, co napisy.

Paweł nie pisze inskrypcji. Pisze listy. No cóż, czy obywatele rzymscy podali swoje trzy nazwiska listownie? Zwykle tego nie robili.

Pliniusz w swoich listach zawsze używa jednego lub dwóch imion. W korespondencji często używano tylko jednego z imion rzymskich. Zatem jeśli Paweł będzie po prostu nazywał siebie Pawłem, jest to coś, czego moglibyśmy się spodziewać na podstawie starożytnych dowodów.

Kolejny podniesiony argument, i to w rzeczywistości lepszy argument, ten jest wiarygodnym argumentem, chociaż będę twierdził, że nie jest on ostatecznie przekonujący. Paweł wspomina, że był bity różgami, a zgodnie z prawem rzymskim nie wolno było bić obywateli różgami. Ale Łukasz, który podaje obywatelstwo Pawła, również donosi o takim pobiciu.

Co więcej, wiemy, że gubernatorzy tacy jak Varys, którzy tak naprawdę nie martwili się, że wpadną w kłopoty w Rzymie, choć w przypadku Varysa tak było, zadawali takie bicia ludziom, o których wiadomo, że byli obywatelami. Rzeczywiście, w Judei w późniejszym czasie rzymski namiestnik Florus zadawał takie bicia nie tylko żydowskim arystokracjom będącym obywatelami rzymskimi, ale także jeźdźcom, czyli żydowskim obywatelom rzymskim należącym do rzymskiej klasy rycerskiej. Cóż, pojawił się kolejny zarzut: jeśli Paweł był obywatelem rzymskim, dlaczego nie ujawnić swojego obywatelstwa przed pobiciem w Filippi? Cóż, Filippi było jednym z miejsc, gdzie

faktycznie traktowano obywatelstwo rzymskie całkiem poważnie, ponieważ było rzymską kolonią.

Jednak ujawnienie tego przed pobiciem mogłoby skutkować przedłużającą się sprawą i długim procesem, co mogłoby wywołać zły rozgłos. Urzędnicy mogliby wymagać zaświadczenia z Tarsu, co oznaczałoby, że Paweł mógł być ograniczony w swojej służbie, ograniczonej do Filipi, podczas oczekiwania, aż ludzie udają się do Tarsu i wrócą z dokumentacją. Urzędnicy i tak mogliby w końcu zatuszować sprawę przeciwko niemu.

Ale kiedy urzędnicy go pobili, żeby Paweł powiedział: „Hej, jestem obywatelem rzymskim”, to oni złamali prawo. Ma ich w lepszej pozycji do negocjacji. On ma przewagę.

Możliwe też, że nie spodziewał się usprawiedliwienia, dopóki albo strażnik więzienny w Filipi nie poinformował go o tym (nie, tutaj traktujemy to bardzo poważnie), albo dopóki nie doświadczył tego w Koryncie, ponieważ przynajmniej z tego, co wiemy o rzymskich namiestnikach w Judei, oni często nie traktowali tego poważnie. Cóż, istnieją różne argumenty przemawiające za obywatelstwem rzymskim Pawła. Jego imię temu sprzyja.

To nie jest argument wymyślony jako chrześcijańska apologia. Argumentuje to, owszem, Joseph Fitzmeyer, który jest znakomitym uczonym. Swoją drogą ma też świetny komentarz do Listu do Rzymian.

Argumentuje to także Antimon Acts, ale podnosi to także Geert Ludeman, ateista znawca Nowego Testamentu. Najprawdopodobniej jest to przydomek Pawła. Rzymianie również mieli trzy imiona, ale zwykle posługiwali się cognomenem.

Cognomen, Paul, był prawie zawsze cognomenem w inskrypcjach. Kiedy było to prenomen, imię, zwykle było to ponownie używane cognomen z rodziny, więc nadal oznaczało to samo. Ludzie zwykle posługiwali się swoim cognomenem i takie jest zwykle imię obywatela rzymskiego.

To szanowane rzymskie imię. Nie dowodziłoby to obywatelstwa rzymskiego, ale sugerowałoby je do tego stopnia, że dla wielu mieszkańców Wschodu wystarczyłoby przyjęcie obywatelstwa rzymskiego Pawła po prostu na podstawie imienia. Prawdopodobnie doprowadziłoby to również większość słuchaczy listu Pawła do Rzymian do przyjęcia tego samego założenia, a zatem Paweł ma taki sam status, jaki miałby najwyższy z nich pod względem statusu.

Co więcej, Paweł skądś wzięł to rzymskie imię. Nie byłby używany jedynie jako dekoracja przez Żydów. Zwykle byłoby ono wydawane, gdyby dana osoba rzeczywiście była obywatelem rzymskim.

Kolejnym argumentem przemawiającym za jego obywatelstwem jest ostatnia ćwiartka księgi Dziejów Apostolskich, cała ostatnia ćwiartka księgi Dziejów Apostolskich. Tylko obywatel mógł zwrócić się do cesarza i zostać wysłanym do Rzymu. No cóż, przydarzyło się to Pawłowi.

Jego listy potwierdzają w tej kwestii Dzieje Apostolskie. Wszystkie jego listy pochodzą przed lub po wysłaniu do Rzymu, ale gdy spojrzysz na nie łącznie, potwierdza się to, co mamy w Dziejach Apostolskich. Paweł chciał odwiedzić Rzym.

Planował odwiedzić Rzym, Rzymian 15. Przed wyjazdem do Rzymu spodziewał się także sprzeciwu Judei. Później Paweł przebywał w areszcie w Rzymie.

Jak znalazł się w areszcie w Rzymie? Prawdopodobnie z powodu kłopotów, jakich spodziewał się w Judei i prawdopodobnie trafił do rzymskiego aresztu. Łukasz raczej nie wymyśliłby długotrwałej opieki rzymskiej, zwłaszcza rozpoczynającej się wcześniej niż to konieczne, zaczynającej się w Judei, ponieważ opieka rzymska była powodem do wstydu. Jeśli Łukasz pisze w sposób przepraszający, to znaczy broni Pawła, jak sądzi większość uczonych, i jak argumentuję w moim pełnotomowym komentarzu do Dziejów Apostolskich, to Łukasz nie wymyślił czegoś takiego, jak dodatkowa rzymska opieka nad Pawłem.

Co więcej, większość uczonych zgadza się, że Łukasz pisze w Dziejach Apostolskich monografię historyczną. Nie zamierzasz napisać całej czwartej swojej monografii historycznej w oparciu o czystą fikcję, czystą fabrykację, co musiałbyś założyć, gdyby Paweł został wysłany do Rzymu w areszcie rzymskim, bez faktycznej możliwości odwołania się do Cezara jako obywatela. I wreszcie, jest to najbardziej szczegółowa część Dziejów Apostolskich, właśnie dlatego, że jest tam narrator, którego zakładam, że jest Łukaszem, a właściwie którego, jak twierdziłem, jest Łukaszem.

Ale nawet dla ludzi, którzy po prostu mówią, że my reprezentuje źródło, z którego korzysta Dzieje Apostolskie, jest to źródło naoczego świadka tych wydarzeń. A jeśli chodzi o procesy Paula, jeśli ktoś tam był, miałby dostęp do wszystkich dokumentów prawnych, wszystkich dokumentów sądowych. Te stenogramy przemówień sądowych itp. zostały udostępnione zarówno prokuratorom, jak i oskarżonym.

Co więcej, ukryte informacje Łukasza pasują do tego twierdzenia. Synagoga Wyzwoleńców w 6:9, Łukasz nie wymyśliłby dla Pawła tła niewolnika. Gdyby miał coś wynaleźć, byłaby to metoda bardziej honorowa, nawet jeśli chcielibyśmy powiedzieć, że coś wynalazł.

Następnie istnieją pewne argumenty potwierdzające, że Pawłowi udało się dotrzeć do obywateli rzymskich, Paweł obrał za cel rzymskie kolonie, a ostatecznie obrał za cel Rzym. Rzymskie imię Pawła zostało po raz pierwszy wprowadzone przez Łukasza i

na podstawie mojej pracy nad Dziejami Apostolskimi uważam Dzieje Apostolskie za uzasadniony dowód, ale rzymskie imię Pawła zostało wprowadzone w Dziejach Apostolskich 13,9. Pasuje do imienia, Saul. Podwójne imiona były bardzo powszechne.

Znajdziesz je w papirusach i inskrypcjach. Często ludzie używali żydowskiego imienia, które brzmiało jak imię rzymskie, jak Sha'ul lub po grecku Salas i po łacinie Apollos. Salas oznacza po grecku coś dość negatywnego, więc jest mało prawdopodobne, aby Łukasz wymyślił to imię.

Nominał tria. Nomen był odziedziczoną nazwą klanu, ale cognomen, który zaczął się jako pseudonim, stał się głównym imieniem identyfikującym w imperium i często nadano imię osobie na cześć ojca lub przodków. Paweł był zwykle przydomkiem i był używany tylko przez obywateli.

Nawiasem mówiąc, nie myślimy o zmianie imienia z Saula na Paula. Tyle, że kiedy Paweł wchodzi do świata rzymskiego, zaczyna posługiwać się swoim rzymskim imieniem. Nowy kierunek z Sergiusem Paulusem.

Paweł twierdzi tutaj, że jest niewolnikiem Chrystusa. Często mówi też o niewolnictwie w Liście do Rzymian. Więc nie znaczy to, że nie wspomina o tym także w innych miejscach swoich listów, ale widać, że jest to bardzo częste w Liście do Rzymian.

Jest 6:6, 6:18, 6:22, 7:6, 25, 9:12, 12:11, 14:18 i 16:18. Używa go zarówno w pozytywny, jak i negatywny sposób. Używa niewolnictwa w 8,15 i 21. Mówi także o służbie w bardziej liturgicznym sensie w rozdziale 1 i wersecie 9. Szczególnie mówi o niewolnictwie w 6,16 do 20.

Paweł nie jest jedynym niewolnikiem Boga. Oczekuje także, że wszyscy wierzący będą niewolnikami Boga, niewolnikami sprawiedliwości i nie będą już dłużej niewolnikami grzechu, jak byli wcześniej. Zostali uwolnieni od grzechu.

Co dla Pawła oznacza bycie niewolnikiem? Czy jest to status wysoki czy niski? W przeciwieństwie do tego, co możemy sądzić w niektórych innych społeczeństwach, niewolnictwo może mieć wysoki status w zależności od tego, czym niewolnikiem byłeś i jaką rolę pełniłeś. Pamiętajcie, że w Starym Testamencie macie proroków jako sługi Boga lub Mojżesza jako sługę Boga. Podobnie Paweł jest sługą Bożym.

Bycie niewolnikiem Cezara czasami pozwalało na posiadanie większej władzy niż senatorowie. Jeśli więc jesteś niewolnikiem kogoś potężnego, możesz zajmować pozycję o wielkiej mocy. Z pewnością tak właśnie postrzegał Paweł bycie niewolnikiem Chrystusa.

Być może poniżej się jako niewolnik. Filipian, rozdział 2, Chrystus uniżył się jak niewolnik. Ale jeśli jesteśmy niewolnikami Boga, jest to dość wysoki status, ponieważ jesteśmy posłańcami Boga i Bóg może przemawiać przez nas.

Jesteśmy jego przedstawicielami. Paweł mówi też, że nazywany jest apostołem, tak jak w 1 Liście do Koryntian 1. Określenie to jest przymiotnikiem, ale zdecydowanie sugeruje, że nie wybrał tego dla siebie. To nie jest tak, jak wtedy, gdy poszedł i poprosił arcykapłanów o zlecenie.

Zainicjował to w 9 rozdziale Dziejów Apostolskich, zanim stał się wierzącym. Ale on jest powołanym apostołem. Jest on powołany na zlecenie, posłany przez samego Boga.

Zapoczątkował to Bóg. Ale nie tylko on został wezwany. W rozdziale 1, wersetach 6 i 7, mówi o wierzących w Rzymie jako o *kleitos*, tzw.

Rozdział 8, werset 28, mówi o nas wszystkich jako powołanych zgodnie z jego zamierzeniem, zgodnie z zamierzeniem Bożym. Ponadto forma czasownika, czasowniki i przymiotniki itd., pokrewne nie zawsze oznaczają to samo. Ale tutaj myślę, że jest to powiązane, zwłaszcza że od 828 do 830 występuje ten czasownik.

Przechodzi od przymiotnika do czasownika w tym samym kontekście. 417, Bóg, który powołuje wszystko w bycie, jest Bogiem, który spowodował narodziny Izaaka, jest Bogiem, który wskrzesił Jezusa z martwych, jest Bogiem, który nas odnawia. Rozdział 8 i werset 30, wezwał nas.

Rozdział 9, wersety 7, 24 do 26. Jest to coś, czym Paweł dzieli się ze swoimi słuchaczami. Co oznacza bycie apostołem w kontekście nazywania się apostołem? Cóż, apostołowie mieli pewne cechy.

W Nowym Testamencie apostołstwo nigdzie nie jest zdefiniowane. I rzeczywiście, są różni autorzy, którzy używają tego terminu na różne sposoby. Łukasz zastrzega sobie ten termin niemal wyłącznie w swoich pismach.

I ewangelie zwykle to czynią. Łukasz rezerwuje to określenie niemal wyłącznie dla 12 apostołów, włączając w to zastąpienie Judasza w 1 rozdziale Dziejów Apostolskich. Robi wyjątek w 14 rozdziale Dziejów Apostolskich. Kilka razy nazywa Pawła i Barnabę apostołami, ale zwykle nawet nie nazywa Pawła apostołem.

Paweł nazywa siebie apostołem, ale mówi także o innych apostołach. Używa tego terminu w szerszym zakresie niż Łukasz. Może Łukasz po prostu nie chciał mylić rzeczy z ewangelią.

Tak czy inaczej, Paweł stosuje to do siebie. Stosuje to do Sylasa i Tymoteusza. Stosuje to do Jakuba, brata Pańskiego.

Stosuje to do Andronika i Junii najprawdopodobniej w Liście do Rzymian 16,7. W 1 Liście do Koryntian 15 mówi o ukazaniu się Jezusa 12, a kilka wersetów później, a następnie wszystkim apostołom, wszystkim upoważnionym. Może 70 posłanych Łukasza, Apostello lub coś innego. Nie wiemy.

Jakie jednak cechy posiadał apostoł? Cóż, jednym z nich jest to, że mieli znaki, 2 Koryntian 12.12. Mówi o znakach i cudach apostoła wśród was. Inny cierpi. Niektórzy ludzie dzisiaj nie lubią odwoływać się do tego, ale widać duży nacisk w Ewangelii Mateusza 10 i Łukasza 10, gdzie ludzie są wysyłani.

Również w 1 Liście do Koryntian 4 Bóg ustanowił nas, apostołów, na końcu i mówi o głodzie, pragnieniu, znęcaniu się i wielu innych rzeczach. Oznacza to także autoryzację i władzę. To specjalna komisja.

Normalnie to przełom w jakiś nowy sposób. Dlatego często myślimy o misyjnych założycielach kościołów. Często używamy języka apostoelskiego do opisanie ich w misjologii, ponieważ używamy czegoś w rodzaju pawłowego sensu.

Ale 12 z Jerozolimy pozostało w Jerozolimie przez długi czas, zanim wyszli i zajęli się czymś innym. Zatem szczególnie ma to związek z upoważnieniem, które daje im władzę, szczególnym poleceniem, aby w jakiś sposób otworzyć nowe możliwości, co moim zdaniem ma miejsce zarówno w przypadku 12 w Jerozolimie, co jest rzeczą przełomową, jak i w przypadku Pawła, który w zasadzie zaczyna swoją domową Biblię grupy badawcze w różnych miastach diaspory. Co więcej, nie jest to lokalne.

Dlatego w Dziejach Apostolskich widzimy apostołów i starszych w Jerozolimie. Starsi byli przywódcami lokalnych zborów. Cóż, nawet w Jerozolimie, wśród wierzących w Jerozolimie, mamy starszych, którzy wydają się działać obok apostołów, a których jurysdykcja lub ich działalność wydają się mieć charakter bardziej niż lokalny.

Widać to także w Didache, które wydaje się posługiwać czymś nieco bliższym Pawłowemu znaczeniu apostołstwa. Paweł mówi także w Liście do Rzymian 1.1, że mówi o trzech przymiotnikach dla siebie, trzech określeniach dla siebie: niewolnika zwanego apostołem i jednego wydzielonego do dobrej nowiny, *apophoristos*. To jest język opisujący oddzielenie dla Boga.

Używa go również do określenia oddzielenia od łona w Galacjan 1:15, być może nawiązując do Jeremiasza 1:5, choć używając innego terminu, gdzie Jeremiasz został wyznaczony z łona matki, aby być prorokiem. Często jest ono używane w Septuagincie, greckim tłumaczeniu Starego Testamentu, w odniesieniu do konsekracji. Zostało tam użyte ponad 60 razy, więc moje początkowe przejęzyczenie

ponad 50 razy było technicznie poprawne, ale w każdym razie często używane do poświęcenia.

Do tego zadania wyznaczony został Paweł. Jak zobaczymy za kilka wersetów, wszyscy zostaliśmy wyświęceni jako wierzący dla Bożego dzieła. Dlatego powinniśmy żyć jak ci, którzy zostali poświęceni, żyć jak ci, którzy zostali wyświęceni do świętych celów.

Za co został wyświęcony? Został wyświęcony ze względu na dobrą nowinę. Wspomina o tym w wersecie pierwszym i zamierza powrócić do tej idei w dalszej części swego listu. W wersecie dziewiątym tak służy Bogu w dobrej nowinie o swoim synu.

W wersecie 16 serce jego przesłania mówi o dobrej nowinie, dobrej nowinie o zbawieniu zarówno dla Żydów, jak i pogan w Chrystusie Jezusie. W rozdziale drugim w wersecie 16 mówi, że ludzie będą sądzeni na podstawie mojej dobrej nowiny na podstawie tego, jak zareagowali na dobrą nowinę, którą głoszę. Rozdział 10 w wersecie 16 nawiązuje do języka Izajasza, skąd Paweł prawdopodobnie otrzymuje tę dobrą nowinę.

Również w rozdziałach 11, 28, 15, 16, 19 i 16, 25 Paweł będzie wielokrotnie mówił w Liście do Rzymian o dobrej nowinie. A pokrewny czasownik, dobra nowina, euangelion, radosne przesłanie, dobra nowina, euangelizo, Paweł używa go, chcąc głosić w Rzymie, aby pełniej nieść dobrą nowinę Rzymowi w Liście do Rzymian 10,15. W Liście do Rzymian 10,15 użył tego czasownika, cytując Izajasza 52,7, który moim zdaniem stanowi podstawę dobrej nowiny. I o tym opowiem za chwilę.

A następnie w rozdziale 15, w wersecie 20, również używa czasownika. Myślę, że podstawą tego jest język greckiego tłumaczenia Starego Testamentu, jego najpowszechniejszej wersji, którą w tym okresie nazywamy Septuagintą. Wiele zastosowań w Księdze Izajasza, Izajasza 40 itd., ale szczególnie Izajasza 52,7, gdzie jest mowa o dobrej nowinie o zbawieniu, dobrej nowinie o pokoju, że nasz Bóg króluje w kontekście odrodzenia Izraela, kontekst przywrócenia, podczas którego nastąpi nowe stworzenie, nowe niebiosy i nowa ziemia.

Bóg odnowi wszystko. To dobra wiadomość. A przedsmakiem tej dobrej nowiny jest to, co Bóg już robi, gdy stajemy się członkami Jego ludu i jesteśmy zbawieni lub zaczynamy być zbawieni.

Jeśli chcesz spojrzeć na to, jak Paweł używa języka zbawienia, używa go na wielu poziomach, ale oni nie należą już do królestwa. Już zaczynamy doświadczać tej dobrej nowiny, gdy przychodzimy do Chrystusa i ulegamy przemianie. No cóż, dlaczego Paul miałby się w ten sposób przedstawiać? Cóż, wielu w Rzymie jeszcze go nie spotkało.

Z Listu do Rzymian 16 wiemy, że wiele osób zna Pawła, ale wielu jeszcze go nie spotkało. Przedstawia zatem swoje uwierzytelnienie dla przestania, które im głosi. I zamierza częściej wyrażać tę ewangelię, tę samą ewangelię, którą, jak twierdzi, chce im częściej głosić, kiedy dotrze do Rzymu.

Zawsze możesz wnikać coraz głębiej w ewangelię, coraz głębiej w jej implikacje, ale zawsze prowadzi cię to z powrotem do głównego przestania tego, co Bóg uczynił dla nas w Chrystusie, w swojej śmierci i zmartwychwstaniu. Będziemy kontynuować 1. rozdział Listu do Rzymian nie tak szczegółowo, jak w przypadku pierwszego wersetu w następnej sesji.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja 2. Wprowadzenie do Listu do Rzymian i List do Rzymian 1:1.